

Wrócił na Mickiewicza. Pomaga chłopakom z poprawczaka

data aktualizacji: 2020.06.27 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Włodzimierz Szczepański)

Wychował się bez ojca. Mieszkali w bloku pod „złym adresem”. Po latach wrócił na ulicę Mickiewicza w Skierniewicach już jako społeczny kurator sądowy. Teraz zajmuje się resocjalizacją trudnej młodzieży. Bycie ojcem w jego ustach nabiera szczególnego znaczenia.

Dawid Pniewski uśmiecha się na wspomnienie długiego weekendu w Przysiece, mekce morsów. Przed trzema laty do hartowania ciała namówił go znajomy.

- Śmiałem się z niego, że wchodzi do zimnej wody. A on tylko powiedział, że mam przyjechać i spróbować - wspomina.

Tak założyli Skierniewicki Klub Zimorodka. Podczas jednego z morsowań nad skierniewickim zalewem natknął się na dwójkę biegaczy. Od roku biega z nimi... „Jelenie W Terenie”.

Opowiada: - Trzy miesiące temu ważyłem 110 kg. Zrzuciłem dwadzieścia dla chłopaków. Widziałem,

że zwalniamy, abym nie biegł ostatni.

Chłopcy, to wychowankowie zakładu poprawczego, w którym Pniewski pracuje.

O ulicy Mickiewicza w Skierniewicach mówi się, że to zła ulica, na którą po zmroku lepiej się nie zapuszczać. Krążą o niej legendy. Kilka adresów jest doskonale znanych policji. Tu się wychowywał.

- Po latach trafiłem tam jako kurator. Miałem pod opieką dwie rodziny. W tym kobietę, którą znałem od dzieciństwa. Nie rozpoznała we mnie chłopaka z sąsiedztwa. Przychodziłem ze względu na jej syna. Okradł ją, a ona go kryła. Wypędzała z domu, by za chwilę szukać. Martwiła się, że nie ma gdzie spać, czy nie jest głodny.

Dzieciak bez ojca ma pod górkę. Wsparciem był brat z drugiego związku mamy, jego ojciec też zmarł.

Zawsze uchodziłem za grzecznego dzieciaka. Wracałem na czas do domu, byłem obowiązkowy. Mama nie wiedziała, że mam drugie życie, jak każdy, kto tam mieszkał.

Nie wpadł w złe towarzystwo. - Widziałem, że coś złego zaczyna się dziać. Ukończyłem ZSZ w Rawencie. To na tamtą chwilę był szczyt moich marzeń. Nigdy nie pomyślałem, że ukończę studia wyższe. Wyjechałem ze Skierniewic.

Wybrał szkołę zaoczną, liceum salezjańskie w Kutnie. Tam ukształtowało się to co wiedziałem, że chcę robić w życiu. Chciał pomagać młodzieży. Nie chciał tam zostać, bo nie mógł się podporządkowywać hierarchii.

Wróciłem do Skierniewic. Za długo mnie tu nie było. Znajomi się odwrócili, nie mieliśmy wspólnych tematów. Musiałem zacząć żyć od początku.

Zapisał się na studia pedagogiczne. Jednocześnie pracował - był ochroniarzem, rozpakowywał towar. Po studiach licencjackich rozpoczął pracę w stołecznych lasach.

- Chodziłem po lasach, wyłapywałem bezdomnych i sprawdzałem, gdzie są wysypiska. Strasznie nudna praca - śmieje się.

W ręce wpadło mu ogłoszenie - szukali wychowawcy w zakładzie poprawczym. Dostał tę pracę. Na apelu był mylony z podopiecznymi, liczono go razem z nimi. Pracując w Zakładzie dokończyłem studia magisterskie.

W jego życiu pojawiły się kolejne ważne osoby - żona i córka.

- Żona daje mi największe wsparcie i motywację. Choć czasami jest zła, że poświęcam tyle czasu na pracę. Jeszcze syn, który jak córka przed laty, czepia się nogi i przed moim wyjściem z domu prosi, bym nigdzie nie wychodził. Temat ojcostwa jest dla niego trudny.

- Powiedziałem sobie, że będę jak najlepszym ojcem. Wzorem dla mnie jest teść, bo ojca nie pamiętam - wyznaje.

Jego wychowankowie nie mają nawet tyle. Pniewski mówi, że mają zaburzony obraz rodziny. Muszą zmagać się z rozbiciem małżeńskim, alkoholizmem, przemocą rodziców. Boli, gdy dla niektórych zbliża się czas odwiedzin. A nikt do nich nie przyjeżdża.

Z wieloma dawnymi podopiecznymi ma kontakt.

- Po roku, dwóch od wyjścia z zakładu przyjeżdżają. Piszą i zapraszają na śluby, chrzciny. Piszą, że założyli rodziny, opowiadają o pracy. Piszą też ci, którym się nie powiodło i trafili do więzienia.

Dawid Pniewski dostrzega jeszcze jedną metodę resocjalizacji. Razem z podopiecznymi w poprawczaku przygotowali tor przeszkód terenowych.

- Sport wyzwala nie tylko rywalizację. Zmagasz się z samym sobą, swoją głową, a w niej różne rzeczy siedzą - podkreśla Dawid Pniewski.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/36011-wrocil-na-mickiewicza-pomaga-chlopakom-z-poprawczaka>